

Stefan Moysa

"Erfahrungen mit dem Heiligen Geist : Zeugnisse und Berichte", wyd. Heribert Mühlen, Mainz 1979 : [recenzja]

Collectanea Theologica 50/4, 196-197

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kilku konferencjach po kolei tak zwane wypowiedzi „ja jestem” zawarte w ewangelii św. Jana. Wyjaśnia więc, co znaczą słowa Jezus: „ja jestem światłem”, „ja jestem drogą”, „ja jestem zmartwychwstaniem i życiem”. Wychodzi przy tym z potrzeb dzisiejszego człowieka — jego potrzeby światła, nakreślenie drogi życia i wreszcie potrzeby życia jako wartości największej. Ukazuje, jak Jezus jest absolutną odpowiedzią na te potrzeby. Wśród szkiców o Jezusie znajdujemy też odpowiedź na pytanie, co znaczy „wierzyć Jezusowi”, ewentualnie „wierzyć w Jezusa”. Znajdujemy tu też krótkie rozważania na temat miejsca, jakie Jezus zajmuje poza Kościołem, w szczególności w tak zwanym „ruchu Jezusowym” oraz w literaturze i mentalności współczesnego judaizmu.

Wśród wybranych problemów etycznych zwraca uwagę szkic na temat drugiego przykazania Bożego: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno”. Imię Boga zostaje znieważone też przez to, że jest nadużywane do spełniania własnych celów człowieka. Bóg może zostać wciągnięty w jego służbę, stać się gwarantem takiego czy innego porządku politycznego, może być nadużywany jako ostoja istniejącego *status quo* społecznego. Inny problem został ujęty w słowach: „Nie przestawaj nigdy zaczynać, nie zaczynaj nigdy przestawać”. To zdanie, które pozornie wygląda na grę słów, wyraża w rzeczywistości głęboką prawdę, że człowiek nie powinien być nigdy zadowolony z tego, co już osiągnął, nie może spocząć na laurach, ale musi być zawsze otwarty na większą prawdę i dążyć do większych osiągnięć. Zwracają też szczególną uwagę szkice o tym, jak człowiek powinien odchodzić się ze słowem i jaką mieć postawę wobec przemijającego czasu.

Trzecia część, zatytułowana: „O żywą jedność chrześcijan”, obejmuje tematykę, która jest autorowi szczególnie droga i w której jest też szczególnie kompetentny. Przez żywą jedność Fries rozumie jedność, którą można osiągnąć jedynie w dynamicznym ruchu naprzód i w czynnej służbie dla świata. Jednym z tych ruchów powinna być postulowana przez Sobór Watykański II stała reforma Kościoła, co po soborze zostało nieco — na skutek różnych ruchów integrystycznych — zapomniane. Jednym z warunków tej jedności jest prawidłowy pluralizm zakładający jedność w wierze i różnorodność w rozmaitych formach interpretacji.

W swoich rozważaniach autor pozostaje prosty i przystępny, przy czym nie powtarza rzeczy znanych. Wierność dla Ewangelii, dla nauki Kościoła katolickiego, w szczególności dla myśli soborowej jest elementem stałe obecnym w rozważaniach, co zwalnia autora od przypominania o tej tak oczywistej konieczności. Jednym słowem, są to cenne rozważania, które mogą być wielką pomocą zarówno w pracy pastoralnej, jak też w egzystencjalnym przeżywaniu chrześcijaństwa.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Erfahrungen mit dem Heiligen Geist. Zeugnisse und Berichte, wyd. Heribert Mühlén, Mainz 1979, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 181.

Wydawca książki, znany zwłaszcza w krajach języka niemieckiego specjalista teologii Ducha Świętego, jest obecnie czynnie zaangażowany w odnowie charyzmatycznej i ma szczególnie na względzie jej ekumeniczne znaczenie. Książka zawiera szereg osobistych świadectw o przeżytej odnowie. Świadectwa te pochodzą od księży pracujących duszpastersko, od zakonników, zakonnic, od świeckich zaangażowanych w różne zawody, od ludzi żonatych i żyjących w stanie wolnym, od katolików i protestantów. Wszyscy niemal mówią o oporach, jakich doświadczyli pragnąc uczestniczyć w zebraaniach modlitewnych i charyzmatycznych. Dopiero stopniowo następowało ich przezwyciężenie i jakieś wielkie doświadczenie religijne ujawniające się w

żywej modlitwie, w różnych darach i zmianie życia, w której wielu odnalazło — niegdyś zagubiony — jego sens. Księża mówią o wielkim wpływie, jaki wywarła ich osobista odnowa na rady parafialne i całe gminy, które również za pośrednictwem swoich duszpasterzy tej odnowy doświadczyły.

Dwa końcowe opracowania noszą bardziej teoretyczny charakter. F. von Gagern wskazuje, jak kluczową sprawą w odnowie charyzmatycznej jest porzucenie nieufności, lęku przed Bogiem i przed zmianą życia. W końcu przemawia wydawca książki, który stara się określić, na czym polega nowość charyzmatycznego doświadczenia. Nie trzeba się go bać, gdyż Bóg jest zawsze twórczy i nowy. Nowe więc są przede wszystkim pewne swobodne formy tej modlitwy i intensywność udzielanych darów. Mühlén kładzie duży nacisk na związek między odnową charyzmatyczną a życiem sakramentalnym. Odnowa nie jest ostatecznie niczym innym niż świadomym przyjęciem przyrzeczeń złożonych na chrzcie i osobistym ich potwierdzeniem. Tego rodzaju osobista decyzja i opowiedzenie się za Bogiem jest konieczne, aby w ogóle być chrześcijaninem. Charyzmatyczność zaś chrześcijanina jest uległością poruszeniom Ducha Świętego, który skłania do miłości i służby dla innych. Oddanie całkowite samego siebie na służbę Bogu, które jest centrum odnowy charyzmatycznej, jest też aktem znamienicie chrześcijańskim.

Ostatnie opracowanie sprowadza odnowę charyzmatyczną „na ziemię” i wskazuje, w jaki sposób jest pod odpowiednimi warunkami pożyteczna, owszem — konieczna dla całego Kościoła. Jest to wymowa nie tylko artykułu Mühlena, ale też całej książki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ignatius von LOYOLA, *Trost und Weisung. Geistliche Briefe*, wyd. Hugo Rahner i Paul Imhof, Zürich-Einsiedeln-Köln 1979, Benziger Verlag, s. 217.

Św. Ignacy Loyola pozostawił w swojej spuściźnie literackiej około 6000 listów, które zostały stosunkowo niedawno wydane w *Monumenta Historica Societatis Jesu*. Pewien wybór tych listów, wraz z historycznymi wprowadzeniami i krótką biografią świętego wydał w roku 1956 Hugo Rahner. Zbiór obecny jest przejrzanym, poprawionym i nowocześniejszym wydaniem właśnie zbioru Rahnera. Ułożony został według zasady chronologicznej i obejmuje lata 1524—1556, czyli do roku śmierci Ignacego.

Podtytuł zbioru mówi o listach duchownych. Jest to więc kąś widzenia, pod którym dokonano wyboru. Jednak czytelnik może się przekonać, że w obrębie tego tematu mieszczą się rady dotyczące ściśle życia wewnętrznego, wskazówki wynikające ze zwyczajnej ludzkiej roztropności, a także wskazania administracyjne, których wymagało zarządzanie rozbudowanym już za życia Ignacego Towarzystwem Jezusowym.

W latach przed założeniem zakonu udzielał Ignacy wielu rad osobom, które znajdowały się pod jego duchowym kierownictwem. Do nich należy zaliczyć list do siostry Teresy Rejadella, w którym znajdujemy wskazówki, jak się zachować w czasie pociechy duchowej czy też duchowego opuszczenia, wskazówki, jakie potem niemal dosłownie przeszły do książeczki *Cwiczeń duchownych*, jako reguły rozeznawania duchów.

Po założeniu zakonu troska św. Ignacego zwraca się głównie ku swoim synom duchownym, przede wszystkim ku młodym. Tutaj należy zaliczyć znany list do scholastyków w Koimbrze, w którym zachęca do gorliwości w staniu się o cnoty, gorliwości miarkowanej roztropnością. Klasycznym dokumentem tego samego rodzaju jest list o cnocie posłuszeństwa adresowany do jezuitów portugalskich.

Gorliwość w modlitwie i podejmowaniu różnych umartwień była za cza-